

Cena numeru  
100.000 mk.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:  
Miesięcznie 2.400.000.  
Z przes. poczt.  
Miesięcznie 3000.000  
Konta Łodzi 1 numer 120.000  
Konto P.K.O. 60594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp  
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

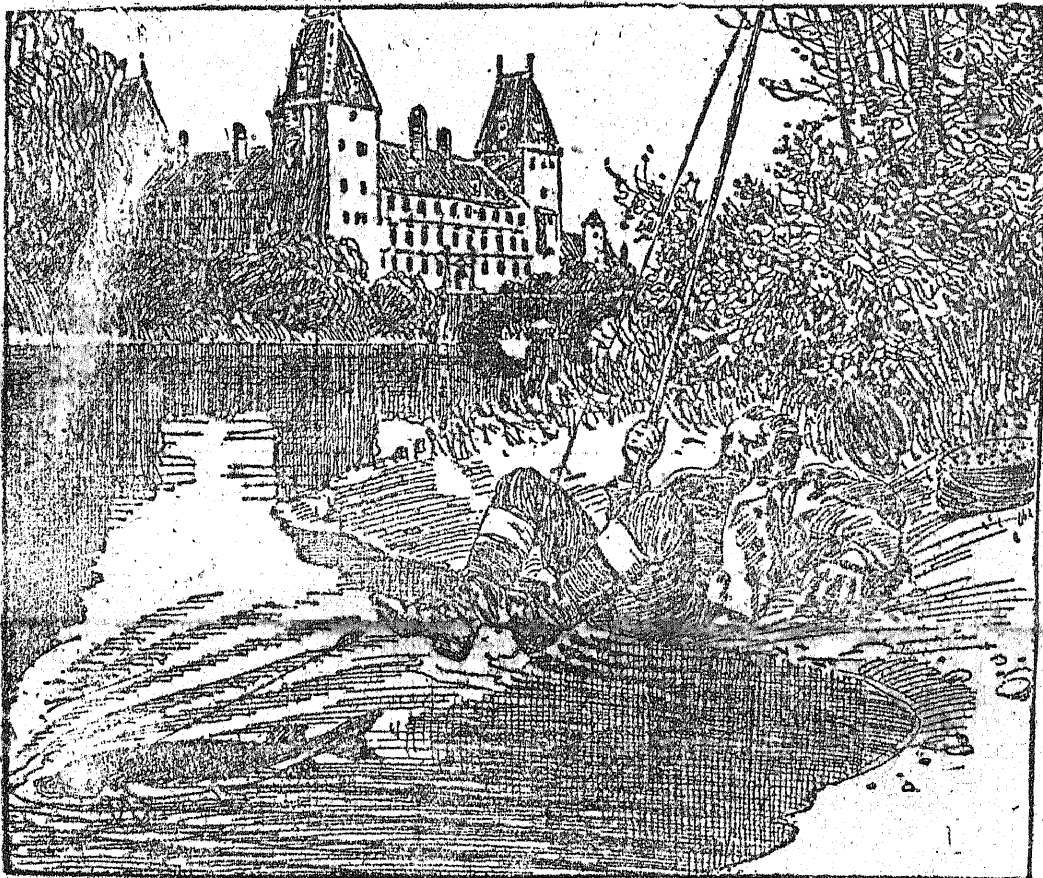
Łódź.

# ROZWIŃ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 4 stycznia 1924 r.

## Ryba, która złowiła rybaka...



W miejscowości Westerholt w Prusach zdarzył się następujący wypadek: Nad jeziorem siedział mężczyzna z wędką, który znudzony długim czekaniem na połów, zasnął. Tymczasem 14-funtowy szczupak chwycił haczyk, przyczem porwał tak silnie za sznur, że wciągnął rybaka ze śląskiego przegru do wody. Rybka, która złowiła rybaka...

### Kasa Chorych m. Łodzi

zawładania niniejszem, że w dniu 2 stycznia r. b. została otwarta Lecznica VII-a przy ul. Bednarskiej № 5.

Narazie czynne są gabinety: chorób wewnętrznych od godz. 10-1 i od 3-7 i chorób dzieci od 10-1 i od 3-5 oraz pracują w niej lekarze rejonowi, którzy odwiedzają obojętnie chorych w domu.

Ponadto została uruchomiona przy Lecznicy Apteka V.ta

KASA CHORYCH r. ŁODZI

(-) inż. L. SZUSTER  
p. o. Dyrektor.

(-) Dr. Ed. Gubantowski  
Komisarz.

(9s1)

## NA MARGINESIE PRZESILENIA GABINETU.

Ostatnie nasze przesilenie gabinetowe jest z pewnych względów tak ciekawe, tak dużo dające do myślenia, iż trudno przejść nad nim do porządku dziennego.

Ustał rząd "narodowy" — który miał ściśle określone oblicze, jasno wytknięte idee i bardzo konsekwentnie szedł do celu.

Ta konsekwencja w wykonaniu programu uzyskiwała mu więcej niż jakkolwiek agitacja — przeciwników jawnych i ukrytych.

Ci co strasznie gardłowali za rządem narodowym — stali się zapalonymi jego przeciwnikami, kiedy usłyszeli o tem, że... beda musieli płacić dziesięciokrotnie wyższe podatki.

Inni uznawali bezwzględnie zasadę zmniejszenia ilości zbędnych urzędników, ale kiedy któryś z krewnych otrzymał wyświeślenie na 3 miesiące — to — zatonął krwią nable-

głem okiem i krzyczał na każdym rogu ulicy.

— To się nazywa rząd narodowy!

A proste maszy? te miały jedną filozofie:

— A „mówiły“ że chleb będzie tańszy, że kiełbasa będzie po „pół marki font“ — a płacić, to ci „miały“ w dolarach. Tfy! z takim rządem...

Specjalna, niepopularnością cieszył się minister Kucharski, którego śmiało zarządzenie zanadto raziły ludzi, pragnących, aby m.in. finansów był ślimakiem, mackami popychającym obywateli naszej Rzeczypospolitej do urzędów skarbowych. — ślimak, wglaszający w Sejmie płomienne mowy rozczulające do łez nie płacących nadal podatników.

Dlatego też powiedzenie Kucharskiego, iż pragnie, aby „urzednicy państwowi się do-

wiedzieli iż strajk powszechny przyspieszy tylko ich redukcje“ było kamieniem obrzydła szerokich warstw naszego społeczeństwa, kamieniem, który spadł na łeb... wszystkim „gorącym patriotom“, bo wskazał na groźące niebezpieczeństwo ze strony tego człowieka: niebardzo umiejącego mówić — ale umiejącego działać.

Tego rodzaju ludzie są specjalnie nie lubiani w naszym kraju; bo my przebaczymy wszystko — nawet kryminalne przestępstwo — byle nie jasny i zdecydowany charakter.

Kucharski obciął budżet wojska. Wielu urzędników wojskowych miało iść na „zieleną trawkę“.

— „... i to teraz, na zime — kiedy tak ciężko o posadę. I to ma być rząd narodowy! Tfy — poci ja głosowałem na ósemkę!“

I jakkolwiek rząd zasadniczo miał rację — bo dzisiaj z powodu braku pieniędzy — musimy się ograniczyć na stu tysięcznej armii. Jutro, kiedy się stan ekonomiczny państwa poprawi — zafundujemy sobie dwa razy tyle żołnierzyków.

Rozumie to Niemiec, Anglik, Francuz, ale my wybieramy sobie zaraz „lagodniejszą“ gabinet, gdzie zimno zasiada w największej zgodzie z goracem, białe z czarnem, idea z doktryną.

Mamy gabinet „par excellence“ mieszany — wmyśl bałkopisarza Kryłowa, gdzie labezł ciągnął wóz w obłoki, ryba do wody, a rak wstecz. W rezultacie wóz jak stał, tak stoi, i stać będzie... jak kwestia poprawy bytu Polski.

Już ministrowi wojny Sosnkowskiemu zwiększono o 30 procent budżet wojskowy, czyli o te właśnie tryliony, które zaoszczędził m.in. Kucharski — a ciągnie dalej nie każe długo na siebie czekać.

Tam już mówią, iż cofnięto redukcję jednego, drugiego — bo tam w górze „się zmieniło“.

O to jest dopiero rząd — który nas naprawdę zadowolni i może liczyć na naszą sympatię.

Ale, ale... co będzie z kursem dolara?

A. S.

## Socjalizm a żydostwo.

Identyfikowanie socjalistów z żydami jest dla każdego, niezależnie i zdrowo myślącego aryjczyka faktem, niezaprzeczoną. Aby nie być głośnym, przytoczę tylko szereg faktów. Otóż założycielem socjalizmu jest Chajm Mardo chaj (pseud. Karol Marx), nie tylko żyd, lecz syn rabina; drugi główny pionier socjalizmu, Bebel, Liebknecht, Rojza Luksemburg, Kautski i t. d. byli żydami. A obecnie: przywódca socjalistów niemieckich jest Adler — żyd; przywódca socjalistów belgijskich jest Speier (pseud. Wand derwelle) żyd; przywódca socjalistów francuskich, jest żyd Lewi (pseud. Louis), a organ ich naczelny „L'Humanite“ jest prowadzony wyłącznie przez żydów. A co dopiero mówić o Rosji, gdzie nie tylko przywódca, jak Bronstein (pseud. Trocki), Apfelbaum (pseud. Zinowjew), Es-

feld (pseud. Kaminów), Nachmanes (pseud. L. Winow), Sobelsohn (pseud. Radek), Singer (pseud. Leszczyński) i t. d. są żydami, lecz i po mniejsi komisarzy i przywódcy są w 90 proc. żydami.

A! a nas w Polsce, jak jest? Wybrana w czerwcu r. b. Rada Naczelna Polskiej Partii Socjalistycznej, t. zw. popularnie PPS, składa się z 3—ch Polaków (Daszyński, Jaworski, Czapiński) i 11 żydów (Diamand, Hausner, Perl, Rubin, Pragier, Ruber, Hieronim, Kohn, Luksemburg, Posner, Bierenzweig, Lieberman), a wiadomą jest rzeczą, że partia ta trzesa żydzi: Perl, Diamand, Lieberman, Hausner i inni, czyli, że Polacy w partii PPS, okazali się mniejszością narodową. Delegatem PPS, na międzynarodówkę został żyd Diamand, bankier miliardera. Czyż można uwierzyć, że taki żyd, bedacy już, jako żyd, wrogiem każdego Polaka, a w dodatku, miliardera, będzie obrońcą robotnika polskiego? Wolne żarty! Uwierzyć w to mogą tylko analfabeci.

Ważny skład redakcji „Robotnika”. Redaktorem tej szmaty żydowskiej jest żyd Fajwel Peri (pseud. Fajks Perl), wice—redaktorem — żyd Schapiro, współpracownikami zaś żydzi: Samon Posner (pseud. Henryk Bezmaki), Samuel Bierenzweig, (pseud. Herman Diamand) i t. d. Nawet panny, prowadzące korespondencje w redakcji „Robotnika”, są żydówkami — Naturalnie więc, że pismo takie, prowadząc pod płaszczem socjalizmu robotę wyłącznie żydowską, zastruwa duszę robotnika polskiego obydła talmud, szerząc nienawiść, terror (zasada talmudu: „oko za oko, zab za zab”), wojując tylko „szustwem i kłamstwem”.

Redaktorem gazety socjalistycznej „Kra Kowskiej „Naprzód” jest również żyd — Hecker, współredaktorem — żyd Feldman i t. d. Jakaż hańba okrywają się Polacy, którzy idą ręką w rękę z żydami, należąc z nimi do wspólnego stronnictwa reakcji i wsteczności, t. zw. Ten sam objaw spostrzegamy i w innych gazetach i stronnictwach reakcyjnych, wstecznych (t. zw. „Jewicy”).

Prezesem stronnictwa „Wyzwolenie” jest Thugutt, wiceprezesem — Kosmowska, córka żydówki, redaktorem „Wyzwolenia” jest cygan — Maksymilian Migui (pseud. Malinowski). Ten sam Maksymilian Migui, który w r. 1918 zwracał się z listem do żyda Singera (pseud. Leszczyński) z prośbą „ofiarowanie mu rb. 100,000 na szerzenie propagandy bolszewickiej w Polsce o czym swego czasu pisał Andrzej Niemiński w „Myśli Niepodległej”. Tem się tłumaczy: dlaczego stronnictwa reakcyjne (t. zw. „Jewicy”) idą obecnie wspólnie z żydami i Niemcami, na szymi największymi wrogami, dlaczego pozornie postępowy żyd Diamand, idzie razem z żydami — sjonistą Grünbaumem, żydem—kapitałistą Wilslickim, i żydem—rabinem Thonem.

Czy czytał kto kiedy w „Robotniku”, lub „Wyzwoleniu” choć wzmiankę o tem, jak to żydzi okradają Polskę przez wywoławanie drożyzny, przemycając towary bez cła, kupując rzeczy kradzione, obniżając naszą walutę na czarnej giełdzie, uprawiając tajne gorzelnictwo, sprzedając towary bez należnej skarbowi Państwa akcyzy itd. Nie! bo w tych organach „Jewicy” żyda truć nie wolno. Na Polaków napada się tam każdego dnia i w każdej szpalcie, żyd jest w tych organach żydowskich nieetykalny.

Inne organy „Jewicy” są również w całości opanowane przez żydów: „Kurier Poranny” wydawany jest przez Niemca von Friesego, redagowany przez żyda Ehrenberga przy współudziale żydów: Kempnera, Tuwima, Słonimskiego i in. „Kurier Polski” jest redagowany przez żyda Rosnera (Ignacy) przy współudziale żydów: Juska Wassercuga (pseud. Józef Wasowski), Glassa (ps. Awant), Sterna, Tennenbaum: Grosssterna i t. d. bez końca.

Oto jak żydzi przemycają w słowach polskich swoje idee żydowskie, naturalnie wsteczne, reakcyjne, żydzi przez swój spryt agitacyjny potrafiłi wmówić w naiwnych arcyżółtków, (ni szczęście nie wszystkich), że głoszą przez

## Jeszcze jedno ultimatum angielskie do Afganistanu.

Strach bolszewików przed Anglią.

PARYŻ, 3 I. (AW) Dzienniki donoszą, że rząd angielski wystosował do Afganistanu ultimatum, streszczające się w trzech żądaniach: 1) za przestanie propagandy antyangielskiej w Afganistanie, 2) wycofanie wojsk afganistańskich z obszaru pogranicznego i 3) wydanie morderców

oficerów angielskich.

BERLIN, 3 I. (AW) Raskochnikow, przedstawiciel sowiecki w Afganistanie, wezwany został do Moskwy. Agencje rosyjskie rozpuszczają alarmujące pogłoski o przegrupowaniach wojsk angielskich na granicach Afganistanu

## Grecja w wirze walk o zniesienie monarchji.

ATENY 3 I. (PAT) Po otwarciu zgromadzenia narodowego zabrał głos Plastiras, który w mowie swej podniósł znaczenie dzieła, dokonanego przez rewolucję, zaznaczając, iż powstanie armji greckiej, spowodowane zostało korupcją polityczną, mającą swe źródło przy dworze. Powrót swego czasu króla Konstantyna nazywa mową zbrodniczą, przywrócenie zaś dynastji oznaczałoby tego zdaniem ruinę ożryzny. Mówca zakończył swe przemówienie oświadczeniem, iż w dniu dzisiejszym okres rewolucji oficjalnie się koń-

czy. Po opuszczeniu sali, przez Plastirasa i Gonatasa posiedzenie przybrało charakter bardzo burzliwy. Gdy powstał zatarg między liberalami a venelistami, którzy domagali się odroczenia posiedzenia a republikanami, którzy żądali kontynuowania obrad. W rezultacie Izba postanowiła odroczyć się do soboty.

ATENY, 3. (PAT) Na sobotnim posiedzeniu zgromadzenia narodowego nastąpił wybór prezydenta zgromadzenia.

## Szansę załagodzenia sporu francusko-niemieckiego zmniejszają się.

PARYŻ, 3. (PAT) „Temps” w artykule wstępny zauważa, że rokowania z Niemcami nie mogą doprowadzić w sprawie terytoriów okupowanych do pomysłnych rezultatów, skoro rząd niemiecki w memorandum swem zajmuje się tylko kwestjami administracyjnymi i domaga się szeregu korzyści, nie dając natomiast żadnej rekompensaty do wypełnienia zobowiązań. Nie więc dziwnego, że rokowania, które się w tych okolicznościach rozpoczęły, nie mogą dawać wielkich nadziei.

PARYŻ 3 I. (PAT) Agencja Havaşa donosi, że odpowiedź francuska na memorandum rządu Rzeszy, zredagowana w formie bardzo umiarkowanej, będzie miała charakter nietyle zasadniczy, ile raczej jedynie techniczny i zajmujący się tylko szeregiem poszczególnych spraw, nie

zamknięcia drogi

do dalszego prowadzenia rokowań, o ile okoliczności dadzą ku temu sposobność. Opinię urzędową francuskich przedstawicieli w okolicy Rury, jest wyraźnie nieprzychylną dla propozycji berlińskich, albowiem przeciwie tych propozycji poważnie zmniejsziliby wartość uzyskaną przez okupację gwarancji oraz bezpieczeństwo samej okupacji. Nota francuska prawdopodobnie powoła się znowu na prawa,

wypływające z traktatu wersalskiego, zwróci jednak uwagę jednocześnie, że niektóre propozycje berlińskie już zostały spełnione jak np. przywrócenie do pracy kolejarzy niemieckich. Nota też wyluszczy powody, dla których jest niemożliwe zadośćuczynienie propozycjom niemieckim w sprawie linii wytwórczych francuskiej polityki repatriacyjnej.

## Wasale Prus buntują się.

Aresztowany minister spraw wewnętrznych Turynji.

BERLIN 3 I. (AW) Konflikt pomiędzy Turynją a Rzeszą przybrał b. ostrą formę. Komisja, wysłana do Wajmaru, zarządziła aresztowanie ministra spraw wewnętrznych Turynji pod zarzutem przekupstwa przy nominacji urzędników. Gabinet turynjski przybywa in corpore do Berlina, żądając wyjaśnień od rządu centralnego.

BERLIN 3 I. (AW) W Saksonji przesilenie rządowe trwa w dalszym ciągu, a ponieważ na terenie parlamentarnym nie doszło do koalicji, sejm saski został dziś rozwiązany.

BERLIN, 3 I. (AW) „Morgenpost” ubolewa nad sytuacją wewnętrzną Niemiec, która skomplikowała się w ostatnich dniach z powodu

zajść w Turynji i Saksonji. Tym jednak razem Niemcom nie udało się przekonać zagranicy o ciężkim położeniu wewnętrznym kraju i wywołać wyrozumienie dla trudności państwowych. Narod niemiecki nie jest już dziś jednolity i zwarty, tak jak dawniej, a w polityce wewnętrznej toczą się spory ze wzrastającą energią. Spory poszczególnych państw związkowych z Rzeszą potęgują gospodarcze trudności. Strajki, lokauty zaostrzają antagonizmy społeczne. Sytuację obecną można scharakteryzować można w tych słowach „walka wszystkich przeciwko wszystkim”.

nich poglądy są postępowe, co zaś jest narodo-we, patrijotyczne — nazywa się reakcją. Otóż przeciwko tej reakcji, fałszerstwu i oszustwom tyrowo żydowskiemu, powinniśmy ciągle i bez ustanku protestować, powinniśmy stać, czy to w druku, czy to w mowach sejmowych, czy to na wiecach i gazetach, stronnictwa t. zw. „Jewicy” nazywać ich właściwym imieniem, t. j. tem, czem są, a mianowicie: wstecznymi, reakcyjnymi, Stronnictwa, opierające się na gwałcie i terrorze, nie mogą być nazwane postępowymi. Stronnictwa, dążące do unicestwienia tak przyrodzonej człowiekowi idei, jak prywatna własność, są wsteczne, reakcyjne, bo chcą ludzkość sprowadzić do stanu pierwotnej dzikości, do

stanu takiego, w jakim znajdują się ludy koczowniczej Afryki, lub stepowej Azji. Stronnictwa, dające oszustwem, szpiegostwem, prowokacją i tyranją, (czieżwyczałka, zamachy bombowe, zdradliwość, padanie na armie) dążące do caratu i do dyktatury, czyż mogą być nazwane postępowymi i demokratycznymi?

Jest to takie samo oszustwo żydowskie, jak oszustwem jest Jozek, nazywający się Józefem żyd Friedman, nazywający się Jan, Krzemickim, Jolno, nazywający się Julianem, jak wsteczne, najbardziej konserwatywne na świecie plemię żydowskie nazywające siebie postępowymi.

Gustaw Woyzbun-Pawłiewicz

# Paryż pod wodą.

## Katastrofalny wylew Sekwany

PARYŻ, 3. (PAT) Pozłom wody na Sekwanie wzbiera w sposób niepokojący. Szereg bulwarów zostało zalanych. Komunikacja z drogą Bersay została przerwana. Na przedmieściach woda zalała ulice. Mieszkańcy dzielnie zagrożonych wylewem łecnie opuszczają swe siedziby. Donoszą o wielkich wylewach w innych cz-

ściach Kraju.

PARYŻ 3 1. Niebezpieczeństwo powodzi w Paryżu wzrasta z każdą chwilą. Dworce kolejowe zostały zamknięte dla ruchu pasażerskiego. Zagrożony jest zwłaszcza „Quai d'Orsay”. Dzienniki notują, że obecna powódź rozmiarami swymi przypomina wylew Sekwany w 1910 r.

## Z posiedzenia sejmowej komisji skarbowej.

### PROJEKT USTAWY O PEŁNOMOCNICTWACH PRZYJĘTY.

WARSZAWA 3 1. (PAT) Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem posła Byrki na dzisiejszym posiedzeniu obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o naprawie skarbu państwa i o reformie walutowej. Na wstępie prezes Rady Ministrów i minister skarbu Grabski udzielał odpowiedzi na podnieszone na wczorajszym posiedzeniu zagadnienia drożyzny które stały się w związku z przyjęciem do nowej waluty bardzo aktualnymi. Poruszano również zagadnienie nowych podatków i bezrobocia. W tej ostatniej sprawie zapowiedział p. m. n. wniesienie przedłożenia dotyczącego ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Po wyjaśnieniach p. ministra wywiązała się szczególna dyskusja, w której zabierało głos jedenastu mówców. Po szczególowej dyskusji nad punktem 1) art. 1-ego, dotyczącego

przyspieszenia terminu płatności i uproszczenia postępowania w dziedzinie podatków i opłat państwowych, punkt ten przyjęto ostatecznie z następującymi uzupełnieniami:

1) Na wniosek posła Rusinka rozszerzono przewidziane tam pełnomocnictwa także na wprowadzenie ewentualnie podatku bezpośredniego

2) postanowiono, że przedpłaty, uiszczane na podatki obrotowe oraz świadectwa obrotowe (patenty) nie będą wliczane do podatków wyliczanych na podstawie obrotów. Tem samym zostają załatwione poruszane na wczorajszym i dzisiejszym posiedzeniu komisji wnioski o wprowadzeniu podatku zarobkowego.

3) przyjęto zasadę przyspieszenia terminu płatności podatku majątkowego i zabezpieczenia wpływów z tego podatku przez wpłaty w gotówkę t. j. w markach polskich względnie w walutach i dewizach zagranicznych. Wobec tego że pozostało jeszcze do załatwienia 13 punktów art. 1-ego, b. o. n. o. przed nich 12 punktów pos. Jaroszyński wniosł dalsze dwa punkty, które dotyczą

przeciwdziałania lichwy pieniężnej oraz tworzenia w myśl konstytucji naczelnej Izby gospodarczej, celem uproszczenia postępowania przyjęto metodę, aby po wyczerpaniu dyskusji nad każdym punktem art. 1-ego odbyło się niezwłocznie głosowanie nad tym punk-

tem. Po przyjęciu art. 1-ego posiedzenie odroczone do godziny 4-ej popołudniu.

Na popołudniowym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej przyjęto pozostałe punkty art. 1-ego projektu ustawy o naprawie skarbu państwa i reformy walutowej a mianowicie od p. 2-go do 12-go przedłożenia rządowego oraz nowy punkt 13 proponowany przez posła Jaroszyńskiego

w sprawie zwalczania lichwy pieniężnej i kredytowej. W punkcie 8-ym ustalono wartość jednostki monetarnej na podstawie ustawy z 28 lutego 1919, która mówi o wprowadzeniu złotego polskiego. Tak samo przyjęto punkty 9 i 10 dotyczące ustalenia relacji marki do nowej jednostki monetarnej oraz przeliczenia zobowiązań publicznych i prywatnych na walute. Punkt 13, dotyczący powołania do życia

Banku Emisyjnego uzupełniono pewnymi postanowieniami, które konkretyzuja.

1) że Bank Emisyjny ma być spółką akcyjną.

2) że ma być z udziałem państwa.

3) że państwo ma mieć wpływ na skład zarządu.

4) że bilon Banku Emisyjnego ma mieć pokrycie metalowe albo w pełno-wartościowych dewizach i walutach obcych od jednej czwartej do jednej trzeciej emisji.

5) że skarbu państwa na pokrycie bieżącego deficytu może zaciągać pożyczki.

Dalej przyjęto punkt 12 o konwersji i konsolidacji państwowych pożyczek i zobowiązań. Dłuższe debaty wywołał art. drugi, który normuje czas obowiązujący tej ustawy. Według projektu rządowego ustawa miałaby obowiązywać do końca roku 1924. Przyjęty został jednak wniosek posła Thugutta, aby te upoważnienia wygasły z dniem 31 czerwca 1924.

Projekt ustawy został wreszcie przyjęty przez komisję w drugim i trzecim czytaniu. Referentem na plenum wybrano posła Kwiatkowskiego Ch. D.

## TELEFONEM Z WARSZAWY

P. ZAMOJSKI PRZYBYŁ DO WARSZAWY.

WARSZAWY, 3 1. (AW) Minister Zamojski przyjęty został dzisiaj rano przez premera Grabskiego, poczem konferował w M. S. Zagranicznych, a wieczorem przyjęty został przez Prezydenta Rzplitej.

## TELEGRAMY.

UTRUDNIENIE RUCHU KOLEJOWEGO Z POWODU ZASP ŚNIEŻNYCH.

POZNAŃ, 3. (PAT) Jak donoszą pisma, z powodu śniegów, które zawałyły tor. ruch kolejowy na wszystkich linjach we wszystkich okręgach Dyrekcji Poznańskiej jest obecnie utrudniony i nieregularny, a gdzieś tam nie odbywa się wcale. Z G. Śląskiem komunikacja kolejowa przerwana zupełnie. Przerwany został

ruch towarowy i osobowy na linii Gostynin i Jarocin. Z Bydgoszczy nie przybył wczoraj żaden pociąg. Do Warszawy pociągi idą tylko przez Toruń, a odchodzą nieregularnie. Pociągi linii Poznań—Kalisz—Warszawa dochodzą tylko do Kalisza. Nad oczyszczeniem toru ze śniegu pracują dzień i noc tysiące ludzi. Ojcie nie nastąpi znaczniejsza śnieżycą, ruch normalny przywrócony będzie w sobotę.

### ZAMIECIE ŚNIEŻNE NA BAŁKANACH.

BIAŁOGRÓD, 3. (PAT) Polradjo. Z powodu znacznych opadów śnieżnych na granicy Serbsko—Bułgarskiej połączenie kolejowe oraz telefonizacja zostało od dwóch dni przerwane.

### PRZED ZJAZDEM M. ENTENTY.

WIENIEN, 3. (PAT) „Wiener Allgemeine Zeitung” donosi z Belgradu, że 31 grudnia r. ub. przybył tam przedstawiciel czecho-słowackiego ministra spraw zagranicznych Dr. Girsy, który w porozumieniu z Rzadem belgradzkim i rumuńskim, ma ustalić program konferencji Małej Ententy. Obok spraw dotyczących bezpośrednio

Małej Ententy, będą omówione uciążliwe kwestie z zakresu polityki między-narodowej.

### HARDEN PIĘTNUJE FLAMSTWA RZĄDU NIEMIECKIEGO.

LONDYN, 3. (PAT) „Daily Mail” donosi z New Yorku, że Maksymilian Harden przemawiając na zebraniu, oświadczył, że Niemcy są fatalnie przetadowane zapasami żywności. Gdyby był Hooverem, oświadczył Harden, nie posłałbym do Niemiec ani jednego ziarna, dopóki istniejące tam zapasy, nie zostaną spożyte.

### OGROMNY LOKAUT 140,000 BEZROBOTNYCH.

BERLIN, 3. (PAT) „Vorwärts” donosi, że prawie we wszystkich przedsiębiorstwach należących do związku metalurgicznego berlińskiego została wstrzymana praca. Chodzi tutaj o 100 przedsiębiorstw zatrudniających około 140,000 robotników.

### 10-CIO GODZINNY DZIEŃ ROBOCZY.

DUESSELDORF 3 1. (PAT) Przemysłowcy Nadrenji i Westfalji postanowili wprowadzić w fabrykach 10-cio godzinny dzień pracy z dn. 2-go stycznia r. b. Lokalna prasa socjalistyczna jednogłośnie uważa powyższą decyzję przemysłowców niemieckich za bezprawną i nie mającą mocy obowiązującej.

### BELGJA ZAZADA WYPEŁNIENIA ZOBOWIĄZAŃ ZE STRONY NIEMIEC.

BRUKSELA 2 1. (PAT) Polradjo. W czasie przyjęcia noworocznego w pałacu Królewskim król Albert, odpowiadając na przemówienie przewodniczącego izby, oświadczył m. in. Wierzę w solidarność i kredyt narodowy, a zwłaszcza, że stała praca na wszystkich szczeblach drabiny społecznej jest jedyną drogą, mogącą podnieść kurs waluty belgijskiej i przywrócić równowagę finansową. Jest jednak rzeczą konieczną, zaznaczył król, aby Niemcy wywiązały się ze swych zobowiązań.

## Kronika telegraficzna.

(kt) W nocy z dnia 31 grudnia na 1 stycznia odczuło w Trewirze (Niemcy) trwające kilka nacię sekund trzęsienie ziemi, które jednak nie wyrządziła znaczniejszych szkód.

(kt) „Tages-Post” donosi z Lubian, że onegdaj o godz. 9 m. n. 45 rano w obserwatorium w Tryglach stwierdzono silne trzęsienie ziemi w odległości 400 km.

(kt) Komitet 60-u dla terytoriów okupowanych zbierze się w Kolonii 9 stycznia. Na porządku dziennym znajdują się kwestie kosztów okupacji i ruchu separacyjnego.

(kt) Były niem. m. n. skarbu, Hermes, udał się do Ameryki, w zamiarze starania się o pożyczkę.

(kt) Dnia 10 stycznia odbędzie się pierwsze posiedzenie nowego sejmiku gdańskiego. Przewodniczyć będzie na pierwszym posiedzeniu ze starzeństwa poseł polski Dr. Panewski.

(kt) Z powodu masowych aresztowań dokonanych w Moskwie wśród osób, które zwalczają nową politykę gospodarczą rządu, zapanowała w Moskwie panika.

(kt) Polradjo. W przyszłym tygodniu zwołany będzie do Londynu meeting frakcji parlamentarnej Labour Party. W poniedziałek przyszłego tygodnia zbierze się rada naczelna oddziału niezależnych Labour Party, dla naradzenia się nad sytuacją polityczną.

(kt) Związek konserwatystów City wysłował do Baldwin'a pismo, w którym domaga się współpracy konserwatystów z liberałami. Koła polityczne sądzą, że gabinet zaimie się w końcu tygodnia rozpatrzeniem tego pisma.

(kt) „Daily Express” pisze, że konserwatyści i liberałowie sprzeciwiają się stanowczo projektowi konsolidacji względnie fuzji tych partii.

(kt) Radca poselstwa sowieckiego w Berlinie Brodowski udał się do Moskwy dla omówienia szeregu spraw, związanych z pracą francusko-niemieckiej komisji, mającej za zadanie opracowanie traktatu handlowego.

## WIADOMOSCI Z KRAJU

### Plona polskie folwarki na Kresach.

(k) Niewiadomi zbrodniarze z hajdamackich boiówek podpalili folwark Ostrożec koło Dubna. Szkody da w setki miliardów. Spłonęły zabudowania gospodarcze i wielkie zapasy zboża. Podpalenia dokonano odrazu w paru miejscach. Śledztwo w toku.

Nieznani sprawcy podpalili zabudowania gospodarcze na folwarku hr. Czackiego w Porycku. Spłonęły duże zapasy zboża oraz narzędzia rolnicze. Zbrodniarze dotad nie ujęci.

### Zniknięcie dwójga dzieci we Lwowie.

(k) Jankowski, urzędnik prywatny we Lwowie doniósł do policji, że z domu jego w dniu 8 jeszcze grudnia wydał się w tajemniczy sposób dwaj jego synkowie 10-letni Robert i 8-letni Stanisław i dotad nie wrócili. Dzieci zabraly przytem ze sobą pewną ilość ojców wraz z 12 dolarami i 3.000.000 mkp. O zaginięciu swych dzieci doniósł dopiero obecnie gdyż sam czynił poszukiwania w celu ich odnalezienia. Zachodzi podejrzenie, że ktoś rozmyślnie namówił dzieci do kradzieży i ucieczki a obecnie ukrywa je w swym domu. Policja poczyniła jaknajenergiczniejsze wysiłki w celu odszukania zaginionych dzieci.

Cała ta afery ma niezwykle tajemniczy podkład zwiastująca, że chodzi o małe dzieci.

## Polityczne życie Anglii.

Anglia pozostaje jeszcze pod wrażeniem świeżych wyborów i nastroju walki, która stoczono. Była to walka o zasady zajmujące tyle miejsca w życiu angielskiem, o wolny handel lub protekcionizm. Sprawa ta roznamietniała wyborców i kandydatów i wobec niej bladły inne przyczyny antagonizmów. Lloyd George, który brał czynny udział w walce wyborczej, nie oświadczył się jednak za żadnym skrajnym kierunkiem i zastrzegł się stanowczo przeciw przypisywanym sobie sympatjom socjalistycznym. Wybierając między socjalizmem a protekcionizmem — rzekł on — to jakby wybierać pomiędzy dwiema formami samobójstwa.

W takich słowach sformułował swoje wyznanie wiary. Podobno były premier czuł się bardzo dotknięty, gdy dawni jego sprzymierzeńcy konserwatyści, walcząc z nim, nie zawahał się nazwać go na afiszach wyborczych pustym gaduła — vain talker. Podkreślał więc z naciskiem swoje zasługi, przypominając, że jednak tego „gadule” wezwano do sprawowania steru rządów, gdy Anglia była w niebezpieczeństwie i że on, a nie kto inny, wyprowadził ją z toni. Pogodził się tymczasem ze swym dawnym antagonistą sir Asquithem i obaj oświadczyli się za wolnym handlem.

Stanowczym za to przeciwnikami wola

nego handlu jest ostatni prezes ministrów Baldwin. Ideja ta, zdaniem jego, rozpoczęła się jako herezja, a teraz wyrodziła się w zabobon. Zdanie to, jest w każdym razie opinia fachowca, gdyż jest on znakomitym znawcą kwestii ekonomicznych.

Za protekcionizmem oświadczyli się wszyscy wybitni konserwatyści, ścigając na siebie z tego powodu gromy ze strony Partii Pracy. Szczególnym celem pocisków stał się lord Derby, siedemnasty hrabia swego domu, właściciel słynnej na cały świat stajni wścigowej. Fakt ten przedstawiał niewyczerpane źródło porównań jego przeciwnikom politycznym z pod znaku wolnego handlu. Szlachetny lord jednak pozostał niewzruszonym i stał, jak mur, przy zasadach uswieconych od wieku, jako konserwatywne, to znaczy popierał cła ochronne. Gorącym natomiast zwolennikiem wolnego handlu, jest Sir Winston Churchill, znany polityk. Jak wieść niesie, posiada on wyborna sojuszniczkę polityczną w osobie swej żony, Pani Churchill, młoda i elegancka dama, towarzyszy zazwyczaj mężowi swemu na wszystkie zebrania i ukryta wśród słuchaczy, wytworzyła nastroje, to znaczy strony swego małżonka, który orientuje się nieco powoli, chwytając w lot moment, w którym ten nie umie znaleźć odpowiedzi na zarzut. Interpelanta i zaczyna oklaskiwać z udanym zapalem przeciwnika. Przykład jej pociąga kilku słuchaczy, a nim oklaski zamikną, sir Churchill znajduje odpowiedź i wychodzi z rozprawy zwycięsko.

Takie to echa i wspomnienia, obiegają dziś prasę po skończonej kampanii wyborczej, budząc żywe zainteresowanie wśród publiczności, która jeszcze nie ochłoneła z wrażeń.

Lloyd George występuje teraz także chętnie jako dziennikarz, zamieszczając w niektórych pismach artykuły własnym podpiśnię nazwiskiem. W artykułach tych zdarzają się bardzo ostre wycieczki przeciw Mussoliniemu, którego Lloyd George nazwa „bolsewikiem prawicowym” i chętnie porównywa go z Leninem.

## Nienawiść rasowa w Ameryce.

Jaskrawym przykładem nienawiści rasowej pomiędzy białymi a czarnymi w Ameryce jest zdarzenie, które opisuje korespondent nowojorski paryskiego wydania „New York Herald”.

Przed wielu laty obywatele miasta Marlow, w stanie Oklahomy, postanowili, że żadnemu murzynowi nie wolno spędzać nocy w ich mieście i rozlepili w tym celu liczne ostrzeżenia dokoła miasta.

W tych dniach, bez względu na te ostrzeżenia, murzyn Robert Jerrigan przwił stanowisko kelnera w jednym z hotelów w Marlow. Gdy jednak, po całodziennym służbie, udał się późno w nocy na spoczynek do przeznaczonych sobie pokoju, piętnastu uzbrojonych mężczyzn wtargnęło do hotelu, wycia-

## Niezwykła akrobatyka.



Girhardt, duński szampion skoka — wykonuje swoje produkcyjne w najnieprawdopodobniejszych pozycjach, tracąc przez najróżniejsze przeszkody. Na tej oto ilustracji widzimy, jak akrobata wykonuje piruet w powietrzu ponad głową własnej żony, stojącej na krześle.

gnęło Jerrigana z łóżka, a gdy właściciel hotelu, Birch, usiłował stanąć w jego obronie, zastrzeliło Bircha, poczem powiesiło murzyna przed hotelem.

Napaścicy nie starali się brykować ukryć swych osobistości, uważali się bowiem za uprawnionych do wykonania lynchu w obogłoszeń, widniejących dokoła miasta: „Murzyni, niech zachód słońca nie zastanie waszym mieście”.

## RUDYARD KIPLING.

### Moti Guj.

#### Opowiadanie z dżungli

Był raz w Indiach rowien plantator który chciał wyciąć las, celem założenia plantacji kawy. Gdy już wszystkie drzewa były ścięte i krzaki spalone, pozostały jeszcze do wykarczowania pnie. Dynamit jest kosztowny, ogień zaś za powolny. Najlepszym środkiem do wycięcia pniaków jest pan wszystkich zwierząt, słoń. Wygrzebuje on swymi kłami onaki z ziemi albo też wyrzywa je zapomocą łiny. Plantator wynajął więc pewną liczbę słoń i przystąpił do roboty.

Najlepszy ze wszystkich słoń należał do najgorszego poganacza. Imię tego niezrównanego zwierzęcia było: Moti Guj. Był on niezaurzeczona własnością swego kornaka, i co pod rządami tubylców byłoby niemożliwym, gdyż Moti Guj był zwierzęciem, godnym podania królów, a imię jego znaczyło: perła słoń. Ponieważ jednak kraj był pod rządami angielskimi, pozostał kornak Deesa w niezaprzeczonej no-

1) kornak — dozorca i przewodnik, kierujący słońmi.

stadianu swego skarbu.

Deesa lubiał się bawić. Gdy zaroboczą słońy swego słońca zarobił dość pieniędzy, zwykł był upijać się nad miarę i wtedy otrzymywał Moti Guj porcje kijów na wrażliwe palce przednich nóg. Moti Guj nie roztrząsał przy takich sposobności Deese na śmierć, gdyż wiedział, że skoro skończy się bicie, obejmie Deesa jego trąbę, będzie płakał i nazywał go „moje kochanie, moje życie, życie mej duszy i da mu wódki lub czegoś podobnego. Moti Guj był wielkim amatorem wszelkich spirytualii — przede wszystkim araku — nie gardził jednak i sokiem palmowym, wtedy, jeśli nie dano mu nic lepszego. Potem kładł się Deesa spać pomiędzy przednie nogi Moti Guja a ponieważ wybierał zwykłe środki gościnia i Moti Guj trzymał nad nim straż, nie przepuszczając człowieka, konia ani wozu, przerywała się komunikacja, dopóki Deese nie podkładało się wstać.

W dzień nie wolno było spać na karczowisku. Deesa siedział na karku Moti Guja i komendarował. Moti Guj zaś wygrzebywał pniaki. Deesa był go tymczasem poza uszy i nazywał królem wszystkich słoń. Wieczorem zjadał Moti Guj około 300 funtów zielonej paszy z kwarta araku; również Deesa wypijał swoją rację i śpiewał potem, stojąc pomiędzy nogami słońca, dopóki nie nadszedł czas sroczynku.

Raz na tydzień prowadził Deesa Moti Guja, do rzeki, Moti Guj kładł się w pływającej wodzie wygodnie na boku i Deesa obrabiał go kokosowa szczotka i cegła. Potem przepatrzywał jego nogi i oczy i podnosił długie płatki uszu, czy nie ma jakich ran lub jatrzących się miejsc. Gdy przegląd się skończył, powracał obaj ze śpiwem. Moti Guj był czarny i lśniący i wywijał trzymaną w trąbie dwunastopopowogalezią. Deesa zaś rozwijał swe długie, mokrę włosy.

Było to spokojne, dobrze płatne życie. Aż Deese napadła raz chęć upić się porządnie. Tesknął za orgią. Drobne przyjemności, które nie prowadziły do niczego, szkodziły jego odwadze.

Poszedł do plantatora.

— Moja matka umarła — zawołał płacziwa młoda.

— Przecież umarła ona już przed dwoma miesiącami na innej plantacji, i umarła już raz dawniej, gdy w ubiegłym roku pracowała u mnie — powiedział plantator, który znał już dobrze tubylców.

— A więc to moja ciotka, a była ona dla mnie dobra jak matka — biał Deesa. — Została ona ośmiu głodnych, drobnych dzieci i ja muszę napelnić ich małe żołądki — i biał czołem do ziemi.

## KRONIKA

## — Kalendarzyk.

Piątek dnia 4 stycznia Tytuła B. R.  
Wschód słońca g. 8, m. 45.  
Zachód „ g. 4, m. 35.

## — Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)  
„Swiecznik“  
Teatr Popularny (Ogrodowa 18)  
„Krakowskie zuchy“  
Filharmonja (Dzielna 20)

## (—)

„Luna“ (Przejazd 1)  
„Eternal Flame“  
„Casino“ (Piotrkowska 67)  
„Księżniczka Suwarina“  
„Odeon“ (Przejazd 2)  
„Córka Napoleona“  
Grand-Kino (Piotrkowska 72)  
„Hygiena Małżeństwa“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych  
„Spowiedź wiarolomnej“

## Kalendarzyk historyczny.

1665 Zwycięstwo Stefana Czarnieckiego pod Staryninem.

1673 Sejm pacyfikacyjny w Warszawie.

## Wiadomości bieżące

## — Kłopoty z waloryzacją.

Na tle oryginalnego pedu „wszechwaloryzacji“ okazują niezwykle zaniepokojenie i zdenerwowanie mniejszego pokroju handlarze zastanawiający się i błądzący jak to zastosować w swojej sferze interesów ta powszechnie ogłaszana i otrabiana waloryzacja.

Na chodnikach, w cukierniach, restauracjach i sklepach nie słyszy się nic innego jak tylko waloryzacja. — jak to będziemy kupować bilety kolejowe, jakim znacznikiem pocztowym opłacać będziemy korespondencje, ile wzięć sobie na drogę do Pabianic lub Aleksandrowa, by nagle nie brakło na bilet pieniędzy, — a już największe pole do popisu mają nadzieje znaleźć nasi kochani krawcy i szewcy.

Tym dopiero waloryzacja dogodziła! Ludziom tym obecnie nawet dolar nie imponuje, a kalkulować chcą ceny na wagę złota, które mają nadzieje od swoich klientów otrzymywać. (pap)

## — Państwowa fabryka tytoniu się rozszerza.

Według informacji uzyskanych od dyr. Państw. Fabryki tytoniu w Łodzi p. Wronki przystępuje miejscowa fabryka po porozumieniu się z Główną Dyrekcją Monopolów w Warszawie do fabrykacji papierosów z uszłkami

## — Kto przyniósł ci tę wiadomość? — zapytał plantator.

— Począ — odpowiedział Deesa.

— W ostatnim tygodniu nie przychodziła wcale pocztą. Idź do swojej roboty.

— Straszna choroba nawiedziła moją wieś i wszystkie moje żony leżą umierające — krzychał Deesa, zalewając się teraz narrawdoliczami.

— Zawołajcie Chichuna, który pochodzi ze wsi Deesy. — Chichun, czy ten człowiek ma żonę?

— On?! — powiedział Chichun — nie. Żadna kobieta z naszej wsi nie chciałaby na niego patrzeć, wolałaby raczej posłużyć słońca. — Chichun zaśmiał się. Deesa zaś płakał dalej, ryzaco

— Idź, bo będzie z tobą źle! Marsz do roboty! — krzyknął plantator.

Deesa wyrzucił wreszcie jakby w natężeniu. — Teraz powiem świętą prawdę. Od dwóch miesięcy już nie upłem się. Chce pójść daleko od tej boskiej plantacji, aby nie robić zgorzenia i upić się uczelwie.

Na ustach plantatora zaigrał przelotny uśmiech.

— Deesa — odezwał się — teraz powiedz mi prawdę? i dałbym ci natychmiast wój. Gdybym tylko wiedział, co zrobić z Moti Gu-

## Dobrze czasem mieć i wpływy u sfer miarodajnych.

Jakto p. Osserowi udało się zredukować sumę wpłacić się mającego podatku.

Komisja Szacunkowa, mająca za zadanie oszacowanie dochodów naszych przemysłowców i kupców oszacowała między innymi dochód znanego multi-miliardera naszego grodu fabrykanta Ossera — na sumę 5,000,000,000 mkp. Wobec takiej decyzji Komisji Szacunkowej p. Osser miał wpłacić podatek w sumie 12,000,000,000 mkp.

(Suma podatku okazuje się większa od zgłoszonego dochodu wskutek późniejszego wpłacania kwoty podatku i dewaluacji marki).

Wiadomość o tym fakcie rozeszła się w Łodzi z powodu skarg i utyskiwań samego p. Ossera przeciw rzekomej krzywdzie, jaka go spotkała ze strony Komisji Szacunkowej. Opinia w mieście zaniepokoiła się tą sprawą ponieważ p. Osser głośno zapowiadał sam i jego urzędnicy, że wpływami swoimi w Ministerjum Skarbu spowoduje odpowiednie orzeczenia Komisji, że zapłaci podatek dochodowy w tej wysokości, jaka uzna za stosowną. Rzecz oczywista, że ta zapowiedź p. Ossera i jego urzędników podniecała ciekawość bardzo szerokich kół płatników, nikt bowiem nie wierzył, aby wpływy p. Ossera tak głęboko

sięgały.

Jednak w naszej skarbowości dzieją cuda i p. Osser miał rację. Oto na prośbę Ossera Ministerstwo Skarbu wysłało do Łodzi specjalnych urzędników do zbadania ksiąg. Urzędnicy ci po zbadaniu ksiąg, jak dowiadujemy z kół zbliżonych do naszego petenta zniżyli mu podatek do 900,000,000 mkp.

Tym sposobem Łódź przekonała się wodnie, że wpływy tak możnego przemysłowca, jakim jest p. Osser, mogą utracić wszelkie przepisy prawne.

Wogóle jednak „vox populi“ jest słuszego zdania, że wymiernenie takiemu multi-miliardowi podatku w sumie 900,000,000, reprezentującej 30 metrów średniego materiału, to kpiący ze zdrowego rozsądku. O p. Ministerstwo Skarbu deleguje do Łodzi urzędników, nie znających tutejszych stosunków, władzowych, kim jest pan Osser a który koszt utrzymania dochodzi do 900,000,000 mkp. Sprawa ta wymaga należytego wyświetlenia, gdyż zachodzi tu albo widoczne niedoświadczenie albo też zła wola. Te

oraz bibułka glicerynowana.

W chwili obecnej zatrudnionych jest od czasów zlikwidowania strajku prócz pracowników biurowych 193 robotników obsługujących 4 maszyny, tj. cały warsztat pracy.

Ciekawym wobec tego wydaje się technika pracy w fabryce tytoniu, mogąca prawie jedną trzecią poprzedniej ilości robotników za pewnie funkcjonowanie pełnego aparatu.

Już w tym miesiącu przystępuje dyrekcja w Łodzi do zakreślonego na większą skalę rozszerzenia fabryki, co umożliwi zarazem zatrudnienie zredukowanych ostatnio robotników.

Porządne części składowe maszyn są już w drodze z Warszawy, a pochodzą one w większej części z fabryki kowelskiej, gdzie monopol tytoniowy zakupił 13 wielkich maszyn.

Zmontowanie potrwa kilka tygodni i z pewnością w przyszłym miesiącu puszczone maszyny w ruch przykują do siebie oczekujących tej chwili z niecierpliwością dobrych swoich znajomych. (pap)

## — Delegaci kupców w Komisariacie Rządu.

Zdaje się, iż projektodawcy waloryzacji życia gospodarczego nie sadzili, iż spędza wszyst-

kim obywatelom sen z powiek.

W dniu wczorajszym zawiązała się delegacja zrzeszeń Kupców Chrześcijańskich i Centralnego Związku Kupców w Komisariacie Rządu i przystąpiła do składania memoriału w sprawie obowiązku ujawniania cen.

W związku z powszechną waloryzacją Związek Kupców stoi na stanowisku, iż należy dopuścić również do ujawniania cen towarów przemysłowych i artykułów kolonialnych wnoszące stałej, która mogłaby być np. złoty po wazyl, frank szwajcarski. Postulaty kupców, żądane w powyższym memoriale zostaną w referencji p. Komisarza Rządu Izzyckiego z p. Grabowskim ostatecznie przedyskutowane, celem zajęcia ostatecznego wobec nich stanowiska i

## — Łódź wzorem.

Miastat m. Pińska wysłał kierownika Urzędu Stanu Cywilnego do Łodzi, celem poznania się z organizacją i tokiem czynności biurowych w miejscowym Urzędzie St. Cywilnego.

## — Opłaty w zakładzie psychiatrycznym w Kocborowie.

Komisja dla ustalenia opłat szpitalnego Wydziału Zdrowotności Publicznej na posiedzeniu w dniu 2 bm. przyjęła do wiadomości i zawiadomienie Starostwa Krajeowego Pomorskiego

jem. Wiesz przecie, że słucha on tylko siebie

— Niech światło niebos żyje czterdziestu lat. Nie będzie mnie tylko dziesięć dni, potem, na moją wiarę, mój honor, moja dusza, powróce. Czy mogę przywołać boskiego Moti Guja?

Dostał pozwolenie i w odpowiedzi na ostry krzyk Deesy wynurzyła się z grupy drzew majestatyczna, najwyższa się postać słońca, który w czasie nieobecności swego pana zabijał siebie czas, chwytając się kurzem.

— Światło mego serca, opiekunie nianych, góro potęgi, użyż mi swego ucha — powiedział Deesa, stojąc przed nim.

Moti Guj schylił głowę i zsalutował trąbą.

— Odchodzę — mówił Deesa. — W oczach Moti Guja zabłysło. Lubiał on włóczyć, podobnie jak i jego pan. Na gościńcu można spotkać różne ładne rzeczy.

— Ale ty gruba, stara świnię musisz zostać i pracować.

Błyski w oczach słońca zagasły, usiłował jednak zrobić zadowolone mne. Nienawidził on pracy na karczowisku. Bolały go od tego zęby.

— Dziesięć dni nie będzie mnie, kochanku! Podnieś lewą przednią nogę, chce zapisać tam ten fakt, brodawkowata ropucha z wyschłymi

kaluży błota.

Deesa wziął drażkę od namotu i uderzył Moti Guja dziesięć razy po piętach u nogi. Moti Guj krzakał, przestępując z jednej nogi na drugą.

— Dziesięć dni! — mówił Deesa — musisz pracować, musisz wyłagać mnie, jak ci rozkaże Chichun. Podnieś Chichuna i posadz go białe na karku!

Moti Guj zwinął koniec trąby. Chichun postawił na niej nogę i został podniesiony kark słońca. Deesa podał mu ciężką ankre, działy żelaznego osłonięcia, służącego do kierowania słońcem.

Chichun począł biec w łysa głowę słońca jak brukarz biec w kamień.

Moti Guj trąbił.

— Bądź cicho, dzięki świni! Chichun w twoim panem przez dziesięć dni. A teraz poznaj mnie, kochanie mego serca! Mój panie, królu! Perlo wszystkich słońc! Lilio całego da, szanuj swoje cenne zdrowie, pozostań tliwy — Zegnaj!

Moti Guj objął Deesę trąbą i podniósł dwukrotnie do góry. Taki był jego sposób gnania się z panem.

— Teraz będzie pracował — mówił Deesa do plantatora. Czy mogę odejść?

Plantator skinął głową i Deesa znikł z oczu. Moti Guj powrócił do roboty.

# Nie po piwo przyszli.

## Wizyta kasiarzy w fabryce Anstadta.

Nocy ubiegłej dostawszy się do fabryki Karola Anstadta (Pomorski 36) usiłował nieznaną sprawcy rozbić znajdującą się w kantorze kasę ogniotrwałą. Przy pomocy przyniesionych w tym celu instrumentów złodziejskich udało się „fachowcom” rozorać jeden bok kasy, jednakże wóz natrafivszy na nieznaną dla siebie konstrukcję wewnętrznej warstwy ściany nie mógł dostać się do środka.

Obawiając się schwycenia wyszli z kantoru a przechodząc przez portiernię skierowa-

szy broń do trzymającego dyżur portjera Małen-sza Galewskiego zagroził mu śmiercią w razie, gdyby wszczął najmniejszy alarm, poczem odebrawszy mu klucze otworzył bramę i zbiegł w nieznanym kierunku.

Zawiadomiona natychmiast policja przybyła na miejsce czynu dokonując szczegółowych oględzin „rodzaju” roboty. Energetyczne śledztwo wykryje prawdopodobnie w najbliższych dniach niefortunnych kasiarzy. (pap)

W dniu 1 stycznia 1924 roku w zakładzie psychiatrycznym w Kuchorowie obowiązują następujące opłaty: w klasie I-ej płatnej 4.5 fr. zł. dziennie, w kl. II-ej — 3.5 fr. zł.; w kl. III-ej — 2.5 fr. zł. oraz w kl. III-ej (dla uboższych) — 1.5 fr. zł. dziennie.

### Opłaty za szluzawkę i saneczkowanie.

Wobec wzrostu poborów służby parkowej oraz w związku z ustawieniem w ogrodzie Kolejowym i parku Poniatowskiego koszar z kaskiem dla wygody publiczności, używającej szluzawkę i saneczkowania, Magistrat na wniosek Wydziału Gospodarczego podwyższył opłaty wstępu do parków do mk. 200 tys., od osób dorosłych, mk. 100 tys., od dzieci, od młodzieży szkolnej i wojskowych, mk. 500 tys., od każdego pasażera w samochodzie lub pojazdzie i mk. 100 tys. od rowerzystów.

### Zasiłek dla inwalidów.

Magistrat postanowił wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o wyasygnowanie zasiłku w wysokości mk. 100 milionów na rzecz Fundacji m. st. Warszawy Pomocy Inwalidów Wojsk Polskich. Wzmiankowaną instytucją ma na celu niesienie pomocy zarówno inwalidom, jak i ich dzieciom.

### Jak się przedstawia liczba wychodźców żydowskich do Palestyny.

Jak się dowiadujemy z Urzędu emigracyjnego liczba wychodźców żydowskich z Polski do Palestyny wynosi — według danych jerozolimskiego departamentu emigracyjnego około 300 osób miesięcznie.

Liczba ta nie jest zupełnie dokładna, gdyż władze palestyńskie nie mogą często odróżnić wychodźców pochodzących z Polski od rosyjskich. Władze te często przypisują wychodźstwę żydowskiemu z Polski ujemne zjawiska, których źródłem są wychodźcy z Rosji. Skutkiem tego pomieszania pojęć jest stosowanie represji względem emigrantów z Polski z powodu mylnego wliczenia ich w poczet wychodźców z Rosji.

Ostatnio wskutek starań konsulatu Polskiego w Jerozolimie władze palestyńskie zaczęły ściśle odróżniać wychodźców polskich od rosyjskich. (pap)

### Zamarznięty ruch kolejowy w związku z zalanami zamarzniętymi śnieżnymi.

Oddawna niepamiętane zawieje śnieżne spowodowały nie tylko ograniczenie ruchu kolejowego w mieście, ale przedewszystkiem zatamowały prawie zupełnie ruch pociągów pasażerskich i towarowych.

W dniu wczorajszym przybyły zaledwie dwa pociągi osobowe z kilkunastuminutowym opóźnieniem, a ruch pociągów towarowych zamarł zupełnie. Zastój w ruchu towarowym i niemożność dostania się do miasta z okolic spowoduje nowa fala drożyzny. (pap)

### Dzisiejsza wartość franka.

Frank waloryzacyjny ustalony został na dzień 4 bm. w wysokości 1,230,000 mk.

### Waloryzacja zaległości podatkowych.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych p. dyrektor Izby Skarbowej Towarnej otrzymał z Ministerstwa Skarbu telegraficzne zawiadomienie, iż wszelkie zaległości podatkowe mają być zwaloryzowane według średniego kursu franka szwajcarskiego z roku ubiegłego, ustalonego na 150,000 mk. za 1 frank

Według kursu tego obliczona należność podatkowa wykaże pewną ilość punktów, które winne być przy wpłacie obecnej pomnożone według kursu 1,220,000 za frank. Zaległości poniżej 10 franka nie mają być przenoszone do nowych ksiąg a tem samem zostaje umorzona. (pap)

## Wypadki i kradzieże

### Stan zdrowia odważnego chorążego.

Chorąży Bronisław Szarocki z 4 Bacnu Sanit., który w poniedziałek b. tyg. w walce z bandytą Józefem Mateczakiem został ciężko sztyłem poraniony znajduje się na oddziale chirurga głównym wojskowego Szpitalu Okr. przy ul. Przędzalnianej. Stan zdrowia jest bardzo poważny, jednakowoż narazie nie zaszły groźniejsze komplikacje wewnętrzne i życiu jego bezpośrednio nie zagraża niebezpieczeństwo.

Odważny chorąży, który nie bojąc się pistoletu ani sztyletu bandyty pobiegł z pomocą policjantów, w leczeniu pozostawać będzie musiał jeszcze kilka tygodni. Co do losów przytrzymanego i mającego na swoim sumieniu szereg występów bandyckich Mateczaka, to znajdzie on swoje rozstrzygnięcie przez sądem dorocznym. (pap)

### Ostrożnie z ogniem.

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przy rozgrzewaniu zamrożonych rur wodociagowych wybuchł w fabryce cukierków należącej do Fiszela Bernszajna (Ogrodnia 13) groźny pożar, który udało się dzięki szybkiej pomocy Straży Ogniovej umiejscowić.

### Tajemnicze zniknięcie młodej kobiety.

Od dłuższego czasu notuje w Łodzi krowka policyjna fakty tajemniczych zaginięć młodych kobiet. W dniu wczorajszym zameldowała policji Chaja Lejmann, (Piotrkowska 25) iż córka jej Helena licząca lat 18 wyszła przed dwoma dniami z domu na spacer i dotychczas nie powróciła. Wszelkie poszukiwania na gruncie łódzkim okazały się bezskuteczne. Czy nie mamy tutaj przypadkowo do-

czynienia ze zorganizowaną szajką handlarzy żywym towarem? Rzeczywiście powstała lokalnych komitetów walki z handlem kobietami i dziećmi, zapoczątkowane przez stolicę wydaje się być bardzo użyteczne. (pap)

### Ekonomiczny sposób zaopatrywania się w futro.

Tęga zima zmusza ludzi nie mogących sobie pozwolić na zakup futer do ekonomicznego zaopatrywania się drogą najzwyczajszej kradzieży.

Niemiegi figla wyrzucił J. Jaskowskiemu (Piotrkowska 118) jakiś nieznaną sprawcą który dostawszy się do przedpokoju skradł futro damskie wartości 2 miliardów marek.

### Wojowniczy woźnica.

Zmarły widocznie śnieżycą Aleksander Rów zam. przy ul. Dolnej 9 „wzrocił” się odpowiednio wódeczka urządził sobie dykt kawałtka jazdy zakreślał ac wozem fantazyjne linie.

W pewnym momencie najechał na stojący samochód osobowy IV. Dyonu Wojsk. Samochod. w Łodzi, a wezwawszy do wylegnięcia mowianą się przez stojącego obok por. S. wyłb był z kleszeni brgnięciem skierował lufę w jego stronę.

Szybkiemu ruchowi został jednakże obojętny, poczem oddany w ręce policji. (pap)

### Noce w Kraju Baśni.

Pod tytułem powyższym odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 6 bm. wiewka reduła karnawałowa, z której częściowy dochód przeznaczony na cel wysoce godny, poparcia, tj. zasilenia kasy inwalidów strażaków.

Organizatorzy dokładają wszelkich starań by maskarada ta zaliczać się mogła do najwspanialszych w bieżącym karnawale i przygotowała mnóstwo atrakcyjnych niespodzianek.

Do tańca przystąpią buda na zmianę, 2 orkiestry 31 p. p. S.K. pod batutą p. Adameczyka oraz strażacka, pod batutą p. Tolga.

—:o:—

Chichun obchodził się z nim dobrze, ponieważ tego jednak czuł się on nieszczęśliwym i opuszczony. Chichun dawał mu garściami karmy i lechał go pod brode, małe dziecko Chichuna tuliło się do niego po skończonej robocie a żona jego nazywała go kochanym stworzeniem. Moti Guj jednak był urodzonym kawalerem; czułość rodzinne nie robiły na nim żadnego wrażenia. Pożądał on alkoholu i pijanej dziewczynki, dzikich razów i dzikich pieszczot. Jednak, ku zdziwieniu plantatora, pracował dobrze.

Deesa tymczasem włóczył się po gościach, aż spotkał orszak weselny swojej kasty i przy pieśni, tańcach i hulance zapomniał o czasie.

Zaswitał poranek jedenastego dnia, a Deesa nie było widać. Odwiazano Moti Guja z powrozu i miał iść do pracy; strząsnął je z siebie, oglądając się ruszył grzbietem i poszedł jak ktoś, mający gdzieś indziej interes.

— Hi! Ho! Wróć, ty — krzyczał Chichun — Chodź tu, krzywa góra i weź mię na swój grzbiet! Wróć, o gwałb wzgórz, czadobu całych Indji, zawróć, bo odrabie ci wszystkie nacięte przednie nosy.

Moti Guj krzakał grzecznie, ale nie usłuchał. Chichun pobiegł za nim i zarzucił nań sznur. Moti Guj postawił uszy naprzód i Chichun wiedział, co to miało znaczyć; dlatego spróbował górnolotnych słów.

— Nie rób ze mna żartów — krzyczał — Marsz do swego oddziału, diabli synu!

— Hrrumpf, — powiedział Moti Guj i to było wszystko, — to i podniesione uszy.

Moti Guj włożył ręce do kieszeni, żuł gałąź jakby wykalaczke i waleśał się po karczowisku, sztydząc z innych słoni, które poszły do roboty.

Chichun zameldował to plantatorowi ten przyszedł ze szpicrutą, trzaskając nią w bezsilnej wściekłości. Moti Guj wyrzucił białemu meżowi zaszczyt, wodził go z cwieleré mili po karczowisku i odprowadził następnie na werandę ze swoim „krrumpfem”. Potem stanął przed domem, kołysał się i mruzczał coś do siebie, ciesząc się z tego żartu, jak to słonie mają zwyczaj.

— Musimy go wychłostać — powiedział plantator. — Dostanie najładniejsze cęgi, jakie kiedykolwiek dostał słon. Dajcie Kali Na-

gowi i Nazimowi dwunastostopowe łańcuchy i rozkażcie im wymierzyć mu dwadzieścia razy.

Kala Nag (co znaczy czarny wąż) i Nazim były to dwa największe słonie w stadzie i jednym z ich obowiązków było wymierzanie ciężkich kar, ponieważ człowiek nie jest w stanie wychłostać odpowiednio słonia.

Wzięły one łańcuchy, owinęły je sobie naokoło trąb i zbieżyły się z obu stron do Moti Guja, by go wepchnąć pomiędzy siebie. Moti Guj nie był w czasie swego 39-letniego życia jeszcze nigdy chłostany, i nie miał ochoty robić nowych doświadczeń. Czekał więc, kłyszac głową na prawo i lewo i upatrując punktu na tłustym boku Kali Naga, gdzieby mógł wrzucić najgłębiej swę potężne kły. Kala Nag nie miał już zębów, łańcuch był oznaką jego urzędu. Uważał więc za wskazane w ostatniej chwili odejść na bok i udawać, że przynosił łańcuch je dynie dla zabawki. Nazim odwrócił się i poszedł zawiązać do domu — nie czuł się dziś nieposobnym do chłostania. Moti Guj pozostał więc sam ze sterczącymi do góry uszami.

(D. S. U.)

# PRZEMYSŁ I HANDEL.

## Sytuacja w przemyśle i handlu.

Sytuacja w jakiej obecnie znajduje się przemysł i handel polski jest ciężka. Ruch handlowy ulega ograniczeniu, zastój wkrada się do coraz większej ilości dziedzin. Kupiec i przemysłowiec, przy stałym spadku waluty, tempa którego przewidzieć nie jest w stanie, nie może przeprowadzić ścisłej kalkulacji i obliczając na zbyt niski, lub zbyt wysoki kurs dolara, czy franka, w zależności od tego osiąga zysk nadmierny, albo traci. Kalkulacja przemysłowa i handlowa oparta jest o waluty stałe, mocne, ostateczna jednak sprzedaż odbywa się zwykle w markach, na które kupiec, lub przemysłowiec przerachowuje owe waluty. Nie wiedząc jednak, jaki będzie kurs jutro, a pragnąc się przedewszystkiem odkupić, tj. nabć tyle towaru ile sprzedał, narzuca pewien procent na ewentualny spadek.

Ten właśnie brak możliwości przewidzenia jutrzejszych cen stwarza najoddatniej szy grunt dla wszelkiej spekulacji. Każdy kupiec prowadzi pewnego rodzaju grę straci, lub zarobi nadmiernie — wszystko zależy od tego, co będzie jutro. W tych warunkach zanika to, co nazywa się moralnością kupiecką, zanika również oszczędność w prowadzeniu przedsiębiorstwa, szacunek dla pieniądza, rośnie nadmierne koszty administracji i powodują znów wyższe ceny towaru.

Ceny rosną z dnia na dzień, rośnie z powodu spadku marki, niektóre artykuły produkcyjne przemysłowej kosztują dziś drożej niż przed wojną.

A równocześnie przeciętny społeczeństwo zwartej swej masie stanął dziś u kresu swej zdolności nabywczej. Przeciętne zarobki wynoszą dziś 25 proc. do 30 proc. przedwojennych. W ich ramach ułożony budżet ma jedną najważniejszą pozycję — pożywienie. Wszystko inne musi zostać usunięte na plan dalszy, niejednokrotnie wykluczone. Wysokie ceny towarów z jednej strony, z drugiej niskie zarobki zamykają dla przemysłu rynek krajowy, powinien się opierać.

Sila nabywczą społeczeństwa spowodowana została do minimum i w tych warunkach nie jest w stanie pomóc w tym kierunku, aby nabywano cały szereg artykułów niezbędnych.

Nabywca pozostaje bierny, nie kupuje i towar musi zostać u kupca, lub producenta.

Wysuwa się więc pytanie, czy przemysł nasz rozporządza dostateczną ilością środków obrotowych by móc wytrzymać dłuższy zastój na rynku? Wiemy, że tak nie jest. Wszędzie jesteśmy świadkami ograniczenia czasu pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu. Środków obrotowych jest brak i zbyt zamiera, bo rynek krajowy staje się najzupełniej pasywny. W tych warunkach stajemy wobec grozy przesilenia gospodarczego.

Sytuacja obecna jest ciężka. Inflacja, która zubożyła najszersze warstwy społeczeństwa, zaczyna obecnie dawać się we znaki przemysłowi i handlowi, niszczyć kapitał obrotowy i zamykać rynek wewnętrzny dla zbytu.

W tych warunkach w interesie przemysłu i handlu leży stabilizacja waluty. Prawda, że okres stabilizacji nie będzie w początkach swoich łatwym, dużo ciężkich momentów z nim przyjdzie, będziemy musieli przetrwać nie jeden kryzys, ale tem nie mniej, tylko waluta o wartości może uszczuplić nasz słaby i chłuby organizm gospod.

Również w interesie przemysłu leży, aby towar był dostępny dla przeciętnego społeczeństwa. Jeżeli dziś tak nie jest, to należy przy stabilizacji waluty i cen dołożyć starań, aby uczynić go dostępnym, doprowadzić do pozostawienia siły nabywczą społeczeństwa, lub też siłę tę podnieść odpowiednio. W przeciwnym bowiem razie rynek krajowy pozostanie i nadal bierny.

Nadtem powinni zastanowić się przemysłowcy i kupcy i odpowiednio do tego kalkulować ceny, starać się o bardziej oszczędna administrację, o zmniejszenie kosztów własnych, słowem skończyć z tem rozprzeżeniem, jakie dziś panuje.

Leży to w interesie przemysłu, handlu i najszerszych sfer społeczeństwa.

H. Niedźwiecki.

## Warszawska giełda oficjalna

### GOTÓWKA.

Dolary 6.750.000  
Belgia 300.000

### CZEKI.

Londyn 28.800.000—28.700.000  
Paryż 339.000  
Praga 197.000  
Szwajcaria 1.175.000  
Włochy 290.000  
Wiedeń 95.000  
Frank złoty 1.280.000  
Bony złote 1.050.000  
Pożyczka złota 10.750  
Milionówka 350.000

### WARSZAWSKA GIEŁDA AKCJOWA

Bank Dyskontowy 16500—16000  
Bank dla H. i P. 15—16500—12750  
Bank Handlowy P. 7000  
Bank Pow. Kred. 600—750—650  
Bank Zjedn. Ziem. P. 3—3250  
Bank Zw. Ziemian 350—375 bez pr.  
Bank Kredytowy W. 2000  
Bank Przem. Lwów 1600—1750—1600  
Bank Zachodni 8—98800  
Bank Ziemski K. 650  
Bank Zw. Spółek 11500—14000  
Sole potasowe 16  
Puls 1900—2550—2300  
Strem 35  
Wildt 800—850 bez praw  
Czersk 450—4750—4100  
Cukier 19—24—21  
Łazy 1100—1700—1500  
Przemysł L. 700  
Węgiel 21—23700—22 i pół (3) 24500  
Węgielski 4250—6200—5000  
Wodrzełów 35—45—37  
Wód 650—450—700

Ortwein 2300—2150—2200  
Parowozy 2700—3400—3100  
Rohn 3—3250—3100  
Rudzik 13—10750 dr.  
Suchedniów 8200—9250—900  
Unia 24

Zieleniewski 50—53—51  
Borkowski 4300—4100—4200  
Jabłkowski 925—1025—1090  
Skóry 45—400—420  
Syndykat 9—10  
Cmielów 6500—700  
P. T. E. 900—1600—1500

Haberbusch 16—20—19  
Dźwignia 250  
Herbata 5 em. 500—620  
Granum 500—700  
Mirków 8000  
Przemysł N. 22000—3000  
Spirytus 16 (1) 20—21—19500 dr.  
Kenopie 3500—3400 5 i 6 em 3—3700

Nobel 7000—9000—8750  
Cerata 1000—1500—1300  
Kijewski 14—15600  
Spies 3900—4650—4550  
Chodorów 18250—16750—1700  
Czestocice 19500—17—17500  
Gostawice 6—7—6700 bez praw.

Michałów 6—7500—7400  
Firlej 1200—2300  
Drzewo 3250

Węgiel 21—22900—21500 (1) 21 22500—22 (2)  
Lilpop 4500—4800—4050  
Fitzner 30—37—36500  
Norblin 4500—5500—5 (1) 6500—6750 (2) 8  
7500 dr.

Polus 700  
Ostrowice 50—46—47  
Pocisk 3500—3—3200  
Rudzik 11—10 (1) 12—10 (2 i 3) 1 i pół —  
10750 (4).

Starachowice 18—23—19  
Ursus 5 i pół 6600—6200 3 em. 5—6—5300  
Fabryki Maszyn 1450—2200—2000  
Zyrardów 850—100000—950  
Bełpa 300—475—350

Hurt 900  
Zegluga 1200—1000—1200 6 em. 1100—1000  
Zach. tow. dla H. i P. 700—600—650  
Elektryczność 8—8750—8500  
Brown i Bowers 4—5000  
Kabel 2175—300  
Korek 600—800  
Kluczew 3300—4200—4000  
Marwin 2200  
Nafta 1500—1900

Ryzyko 100—650—625  
Tkanina 300—450  
Pustelnik 1600—1700—2300  
Sila Światła 300—45000—4000  
Tendecja bardzo mocna.

## Rozłam w partii socjalistycznej.

W dniu 31 grudnia kongres P. P. S. kontynuował obrady nad referatami posłów Barlickiego i Diamanda. Dyskusja trwała 11 1/2 godzin. Wicemarszałek Moraczewski oświadczył się za rezolucją C. K. W., a poseł Fragał przeciw; poseł Zareba referował wniosek mniejszości, a poseł Perl wniosek większości. W głosowaniu większością 128, przeciw 43 głosami uchwalono rezolucję, przedłożoną przez posła Perla. Rezolucja ta w swej zasadniczej treści uchyla postanowienia kongresu kódzkiego, zabraniające wstępować do rządu i udziela władzom P. P. S. pełnomocnictw do poparcia rządów sejsie określonymi warunkami rządu frakcji obronowych, względnie udział w rządzie. Uchwalono również jednogłośnie rezolucję, obracającą przez Komisję Egzodarczą.

Poseł Hansner zdał sprawę z obrwy Komisji mandatowej. Komisja uznała 197 mandatów, a mandatów 144 z okręgów, 46 mandatów rady nadzorczej i dwa komisji rewizyjnej.

Następnie po referacie posła Czapińskiego uchwalono przez aklamację rezolucję w sprawie oświaty, witającą założenie T. U. R. i wznowienie pracy oświatowej.

## Biskup polski na Dalekim Wschodzie.

W niedzielę, dnia 28-go października r. b., odbyła się jak donosi charbiński „Tygodnik polski” — w polskim kościele parafialnym w Charbinie (Chiny) konsekracja ks. Karola Śliwkowskiego na godność biskupa wladystockiego.

Obrzędu konsekracji dokonał delegat apostolski ks. arcybiskup Constantini, w asystencji ks. biskupa Grynńskiego Gańcego oraz miejscowego duchowieństwa polskiego i francuskiego.

Pozatem, dnia 26 października, delegat apostolski zwiedził świeżo upaństwowione przez rząd polski gimnazjum polskie im. Henryka Sienkiewicza i szkołę początkową im. św. Wincentego a Paulo w Charbinie.

## Ze świata.

### MUZEUM HAHNEMANNA

§ Dla uczczenia pamięci twórcy homopatii, dr. Samuela Hahnemanna, wielbiciela jego, dr. Ryszard Haehl, założył w Stuttgardzie muzeum homeopatii.

Twórca owego muzeum zgromadził w niem. wszystko, co tylko mógł zdobyć, tyczące się osoby Hahnemanna i jego metody leczenia. Znajdują się tam portrety słynnego lekarza, wszystkie jego dzieła, listy, plakety, dyplomy, posążki, przepisy, zegarek, apteczki podręczne i t. p.

### ŚMIERĆ POZORNA

§ Niedawno miał się odbyć w Rzymie pogrzeb byłego redaktora dziennika „Epoca”, Wincentego Aloysio.

Już miano zamknąć trumnę, gdy obecny przytem lekarz powziął wątpliwość, co do rzekomej śmierci redaktora. Kazał więc wydobyć ciało z trumny i przewieźć je do szpitala, gdzie się okazało że rzekomy nieboszczyk znajduje się w letargu, z którego go też oknał się w krótko.

Dzięki więc przytomności umysłu lekarza, Aloysio uniknął niebezpieczeństwa pochowania żywym.

### OKRATOWANA GRANICA

§ Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Meksyk zawarły umowę w sprawie okratowania granicy dzielącej oba te państwa.

Nowoczesny ten mur chiński ciągnąć się będzie od El Paso, w Teksas, na zachód, aż do oceanu Spokojnego, gdzie kończy się na południe od San Diego. Największa ta krata na świecie posiadać będzie tysiąc mil ang. długości. W odstępach dwudziestych umieszczone będą na niej tablice, ostrzegające, że próba wdrapania się na kratę w celu przekroczenia granicy, może narazić na śmierć śmiatka.

Na południe i na zachód od El Paso rzeka Rio Grande tworzy granicę pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem, tam więc krata jest zbędna.

**ROCES O PAMIĘTNIKI CARA ALEKSANDRA II**

§ Przed trybunałem w Nizy rozstrzygnięta ma być niebawem sprawa, tycząca się pamiątek cara Aleksandra II.

Morganatyczna małżonka tego cara, księżna Jurjewska, zawarła swego czasu umowę z pisarzem rosyjskim, Mikołajem Markowem, o opracowanie pamiątek cara z dokumentów i obszernej korespondencji, znajdujących się w jej posiadaniu. Po śmierci jednak księżny, spadkobiercy jej postanowili nie wydać tych pamiątek, uważając ogłaszanie ich jeszcze za przedwczesne, wobec czego Markow wytoczył im proces, żądając przewidzianej w umowie z księżną sumy 250,000 franków jako zwrotu strat, w razie niewydatnia pamiątek.

**GALERIE KALIGULI**

§ Jak donosi korespondent rzymski „Berliner Tageblatt”, rząd włoski postanowił wydobyć z dna jeziora Nemi dwie galery, służące swego czasu cesarzowi Kaliguli (nie Tyberjuszowi, jak pierwotnie sądzono) za rezydencję letnią, a następnie zatopione.

Już poprzednio były próby podniesienia tych dwóch statków olbrzymich, z których jeden mierzy 64 metry długości, a 20 szerokości, drugi zaś 72 me-

try długości, a 24 metry szerokości, próby te jednak nie osiągnęły celu. Dzisiaj zato, przy tak wielkim rozwoju techniki, sprawa wydobywania statków na powierzchni jeziora może być bez trudności rozwiązana pomyślnie.

Statki te były prawdziwą pływającą rezydencją cesarską ze świątyniami, kioskami, portykami, ogrodami, posągami itd., ozdobionymi bronzami, marmurami, wyrobami ceramicznymi i metalami drogocennymi.

To, co dotychczas wydobyto z nich przygodnie jak bronzowe lby wilcze, ozdoby pokładowe itd., a co zebrane jest w muzeum „Term” w Rzymie, świadczy wymownie, co za skarby sztuki ujrzą światło dzienne, gdy powiedzie się wydobyć te galery, spoczywające tyle już wieków w jeziorze Nemi, na głębokości 15-tu metrów.

**NOWY OBRAZ RAFAELA.**

§ Z Rzymu donoszą do „Berliner Tageblatt”. W willi margrabiego Ferragiano, w pobliżu Savony odkryto podczas robót budowlanych obraz dwa metry długości, a metr wysokości, malowany przez Rafaela i Giulio Romano. Obraz, obejmujący przeszło sto postaci, należy do najwybitniejszych dzieł mistrza.

Na prawej stronie obrazu znajduje się też autoportret Rafaela, a pod nim widnieje zupełnie wyraźny jego monogram.

Obraz ten wykonany był na zamówienie papieża Juljusza II do pałacu papieskiego w Savonie.

**DEKORACJE Z GLINU.**

§ Według wychodzącego w Bernie „Technische Rundschau”, glin nadaje się doskonale do wyrobu dekoracji teatralnych.

Glin jest tańszy i wytrzymalszy, przy wyrobieniu dekoracji, niż drzewo lub płótno, a przytem lżejszy, niepalny i sporządzane z niego ściany nie kolysają się, jak płocienne, przy każdym otwarciu drzwi scenicznego. Wreszcie dekoracje z glinu mogą być z obu stron malowane i łatwo zmywane dla przemalowania.

**PIERWSZY RADJOMINISTER**

§ Olbrzymi rozwój radjotelegrafu i radjotelefonu zmusił rząd kanadyjski do utworzenia nowej teki ministra radjo-komunikacji.

Pierwszym ministrem tego działu mianowano p. Ernesta Lapointe. Niebawem zapewne pójdą za tym przykładem i inne państwa świata.

**T-wo Rzemieśln. „RESURSA” w Łodzi**

zaprasza swych członków i ich rodziny na

**Zabawę Taneczną**

połączoną z nader urozmaiconym programem pierwszorzędnych sił artystycznych oraz ulubieńcem Łodzian, królem śmiechu i humoru p. „Fiko”.

mającą się odbyć w sobotę dnia 5 stycznia r. b. w lokalu kina przy ul. Kilińskiego № 117.

Początek o godzinie 9 wieczór.

Wejście dla Panów Mk. 3,000,000, dla Pań Mk. 2,000,000.

**Komitet Zabawy.**

Pokój dam za wypożyczenie dwóch miliardów marek w domu własnym Wiadomość No wo-Zarawska № 2 II piętro, u W. Majtasza 7835-2

Pracownia „Wandy” wykończy starannie i elegancko kostiumy od 12 mil. alta 10 sarknie 8 mil. Główna 55, 2 piętro front 7890-1

Potrzebna służąca. Wólczajska 91 m. 36. 7892-1

Potrzebna dziewczyna na przychodnię Sklep galanterijny Zielona 33 7893-2

Uczeń klasy 8 udziela lekcji. Kilińskiego 193 m. 4. 7895-2

Egzema Ktokolwiek mógłby mi pomóc wyleczyć się z egzemy lub dać pożyteczną radę zostanie wynagrodzony sownie. Oferty Rozwój pod „Egzema”. 7894-2

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przypasabia do egzaminów dla eksternów. Ceny przystępne 6-go Sierpnia 14, pralni 7899-5

Nauczycielka poszukuje lekcji prywatnych w godzinach popołudniowych. Oferty pod „Nauczycielka”. 7000-3

W niedzielę wieczorem idąc Czerwoną znalazłem sakiewkę z drobiażkami. Prawy właściciel odebrać może Targowa 29 m 3 u St. Ziolkowskiego. 7881-1

Przybłąkał się pies biały. Odebrać można za zwrotem kosztów Anny 22 Skrzypińskiego Wąclaw. 7877-3

Potrzebna panienska do szycia Wólczajska 250 m. 4? 7879-1

Potrzebna gospodyni znająca się na kuchni. Zgłaszać się Piotrkowska 76, I p. front u p. Gołtomskiej 7880-1

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 36-3 rodzina 7. 7876-4

Potrzebny chłopiec do fabryki czekolady na posyłki. Radwanska 48. 1-2

Służąca z gotowaniem zostanie zaraz przyjęta. Zgłoszenia Cegielniana 19 I p. Marcinkowska. 2-1

Potrzebna uczennica do szycia Piotrkowska 85 „Sabina”. 4-2

Panienska z 4-ro klasowym wykształceniem, roczną praktyką handlową, z dobrymi świadectwami, poszukuje jakiegokolwiek posady. Łaskawe oferty do Rozwoju sub „Zdolna”. 3-1

Mam lokal ul. Piotrkowska poszukuję współniczki fachowej modystki z niewielkim kapitałem. Oferty Rozwój pod „Modystka”. 6-4

Potrzebne dwie panienski do prowadzenia w mleczarni „Swięta zianka” ul. Piotrkowska 189. 7-3

Poszukiwany wspólnik fachowiec z pewnym kapitałem celem otwarcia biura pośrednictwa sprzedaży. Milsza 27-23 8-2

Udzielam lekcji naukowo z nadaniem Specjalnie chemii i kreslenia. Adres: Milsza 27-23 9-2

Przybłąkał się pies biały szpic. Można odebrać za zwrotem kosztów, ul. Anny № 22 W. Skrzypiński. 10-4

**Zgubione dokumenty**

Cbudziński Mieczysław zgubił kartę wydaną z komisji prześladowej w Łodzi. 7883-1

Olesik Janina zgubiła tymczasową paszport wydaną w Łodzi. 7878-3

Błada Helena zgubiła paszport polski wydaną w Łodzi. 7901-1

**Kupuję 2914**

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterię, zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32, naprzeciw lombardu, l. p. L. Milich.

**Dr. med. Z. GOLC**

chor. skórne i wener, ul. Andrzeja № 3. przyjm. od 11-11 pół, i od 5 i pół do 8. (15s15)

**Przyjmę**

dwóch panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Władomosc: Kilińskiego 96. z Nawrot wejście. (4s2)

**Potrzebni chłopcy z kaucją**

do roznoszenia gazet

Zgłaszać się do administr. „Rozwoju”

**Barczyński Klemens**

zagubił portfel w którym znajdowała się tymczasowa karta demobilizacji wydana w P. K. U. Poznań oraz wyciąg z ksiąg stałej ludności. Zwrócić za nagrodą Kilińskiego 168, m. 6. (24s1)

**Szkoła tańca w LIPINSKIEGO**

rozpoczyna 7 i 9 b. m. nowe komplety oraz LEKCJE PRAKTYCZNE, Zapisy: Ewangelicka 17, front 3 piętro. (7s1)

**Józef Glapiński**

zagubił paszport niemiecki, wydany w Grabowie, ziemi Łęczyckiej, dokument wojskowy i patent na sklep rzeźniczy w dystansie pomiędzy Łaskiem a Pabjanicami Łaskawy znalazła ręczkę zwrócić: Gubernatorska 25, za wynagrodzeniem. 26b

**Potrzebna**

do cukierni T. Szaniawskiego rutynowana kasjerka ekspedjentka. Zgłaszać się do 12-iej w południe. 22d

**Drobne ogłoszenia****Kupno i sprzedaż:**

Rower używany lub rame kupię zgłoszenia nadsyłać ustnie lub piśmiennie Franciszkańska 38-26. 7857-4

Karetka, powóz i sanki Petersbarskie okazynie sprzedam Kilińskiego 28, 7851-2

Sprzedam szatę, kozetkę, kredens kuchenny, stół rozsuwany. Piotrkowska 132-9 7882-1

Do sprzedania 2 pary sań. Kilińskiego 197. 7887-1

Sprzedam tanio różne meble Piotrkowska 134-9 II piętro 5-3

**Różne:**

Akuszerka Pipikowa przyjmie panie, miejscowe i przyjezdne Piotrkowska 132-14. 7826-5

potrzebni czeladzie i podrepczni stolarze. Spacerowa 26. 7833-2

poszukuje lokalu handlowego wśródmieściu. Oferty piśmiennie Suwalska 9 m. 24 7889-2

**Cena ogłoszeń:** Przed tekstem 1 w tekście 100.000 mk.; za tekstem 80.000 mk. z wyjątkiem 50.000 mk. wśród drobnych 65.000 mk. nekrologi 80.000 mk. komunikaty 80.000 mk. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 20.000 mk. za wyraz duże litery 150.000 mk. dla poszukujących pracy 15.000 mk. na mniejsze ogłoszenia 200.000. Ogłoszenia zamieszczone przed tekstem i w tekście 15 gr. za mil, stronica 6 lamy, z wyjątkiem 5 gr. za wiersz milim. stronica 5 lamy. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-ej po 8-ej dolicza się 50 proc. Za terminowe wycenowanie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można za nawiązać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.